

Rozmowa z Witoldem Szylderowiczem Prezesem ASTER Zielona Góra. (Rozmawia Krzysztof Chmielnik)

Krzysztof Chmielnik - Czym dla Ciebie jest technologia WiMAX

Witold Szylderowicz - Jedną z kilku alternatyw dostępu do cyberprzestrzeni. Na dodatek z istotnymi ograniczeniami.

KCH - Nie jest wyjątkowa?

Wsz. - Przecież mamy już dzisiaj sprawną sieć telefonii komórkowej, która w zasadzie pokrywa cały kraj. Przecież operatorzy telefonii komórkowej świadczą rozliczne usługi teleinformatyczne, także internet. Komórka przestała być symbolem statusu, ma ją dzisiaj każde dziecko.

KCH - Czy WiMAX nie jest lepszy?

Wsz. - To sprawa rozwiązań szczegółowych. Wszystko zależy od tego co dostaje przysłowiowy Kowalski. Sieć WiMAX o standardzie 20mb/s to konieczność budowy sieci anten nadawczych o promieniu 5-10 km. Gorszy standard, mniej anten, lepszy standard więcej anten. Wybierając jakość wybieramy koszty. Aster już obecnie osiągnął standard 6MB/s za dwa trzy lata będzie to 10Mb/s. Technologia WiMAX trudno będzie taką jakość uzyskać za rozsądne pieniądze, w sensowym czasie. Zanim WiMAX zostanie wdrożony, może się już moralnie „zestarzeć”. Entuzjazm na temat WiMAX-u jest przesadny.

KCH - Może WiMAX to bardziej polityczna, jak technologiczna sprawa?

Wsz. - Zastanawiałem się nad uczestniczeniem w przetargu, ale zrezygnowaliśmy. Według szacunków „kabel” mają już większe miasta regionu. Można przyjąć, że przewodowy internet może fizycznie mieć już dzisiaj 30-40 % mieszkańców województwa. Moim zdaniem ważniejsze są cele, a nie technologia. Jeżeli dostęp do szerokopasmowego sygnału teleinformatycznego ma być rodzajem społecznego dobra, to WiMAX ma w sobie takie możliwości, ale moim zdaniem sensowniej byłoby dogadać się z operatorami sieci komórkowych.

KCH - No tak, ale dzisiaj internet przez „komórkę” to fikcja internetu ?

Wsz. - To samo jest z WiMAX-em. To ten sam system, tyle, że inna częstotliwość. Pojemność kanałów przesyłowych niezależnie od systemu jest ograniczona. Im więcej odbiorców i większy zasięg sygnału, tym jego gorsza jakość. Początkowo WiMAX będzie szybki, ale wraz ze wzrostem korzystających szybkość przesyłu radykalnie spadnie.

WiMAX ma jeszcze jedną pułapkę. Wyobraźmy sobie korzystanie tej technologii do kierowania akcją pożarniczą z użyciem sygnału telewizyjnego. Podobnie policja może za pomocą systemu WiMAX monitorować ruch na drogach, aby rozładowywać korki. Te służby będą miały i powinny mieć priorytet. One nie mogą podlegać ograniczeniu w tempie transmisji. Zatem kanały służb ratunkowych i porządkowych będą, w wielu przypadkach, „odcinały” Kowalskiego od internetu, czasem całkowicie.

KCH - Czyli co?

Wsz. - Technologia służy jakiemuś celowi i funkcji. To one decydują o jej sukcesie. WiMAX to technologia dobra dla terenów gdzie się komercyjnym podmiotom nie opłaca. Może WiMAX stać się technologią przeznaczoną dla administracji państwowej i samorządowej, w tym także edukacji. Politycy muszą zatem zdecydować, czy dostarczać szerokopasmowy sygnał wszędzie, jak wodę i prąd, czy licząc się z kosztami, tylko tam gdzie to jest racjonalne. I godząc się na istnienie obszarów do których WiMAX nie będzie docierał. To warto ustalić.

KCH – A możliwy jest świat bez internetu?

Wsz. - Jasne, że tak. Ale to świat marzenia do którego ze świata pędzącego do przodu chcemy uciec. Nasz świat bez internetu nie istnieje. Tempo jego rozwoju, możliwości przekraczają naszą wyobraźnię. Internetowa telewizja już jest na wyciągnięcie ręki. Zaczętkiem są SKYPE, Gadu-Gadu. Kto dzisiaj zatrzyma użytkowników technologii MP3. Załamują się kolejne próby zablokowania wymiany plików muzycznych. To samo czeka niezależną telewizję internetową. Już dzisiaj tworzy się globalne społeczności internetowe niezależne od polityków i mediów. Spaja je idea, pasja, a nie narodowość, czy religia. To zupełnie nowa jakość cywilizacyjna.

KCH - Zbliża się owa cywilizacja.?

Wsz. - O zdecydowanie tak. I tak jak technologia druku zrodziła tani dostęp do wiedzy i zmiotła średniowieczne struktury, tak internet tworzy globalną przestrzeń informacyjną, która zmieni świat. Hindusi przez większość Polaków, postrzegani jako ludzie w turbanach czczący święte krowy, są najlepszymi informatykami świata. Ich umiejętności dzięki internetowi wykorzystuje cały świat, także ASTER. Co stoi na przeszkodzie ze strony technicznej, aby studiować zaocznie na Harvardzie. Oficjalne media, oficjalna edukacja, oficjalna polityka, powoli odchodzą w przeszłość. Taki twory jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dzisiaj wydają się zabawne. Świat internetu nie podlega żadnej kontroli.

KCH - Czy nie otworzyliśmy nowej puszkii Pandory?

Wsz. - Być może. Jak z każdą technologią. Ma on dobre i złe strony. Internet to gigantyczny zasób wiedzy. Trzeba umieć z niego korzystać. Dla jednych będzie więzieniem, dla innych napędem do rozwoju. Internet wymaga odmiennej inteligencji. Tradycyjny system edukacji dawał nam wiedzę „gotową”, jak klocki lego. Z tych gotowych elementów trzeba było poskładać indywidualną wiedzę. Internet wymaga dwóch sprawności intelektualnych. Umiejętności korzystania z niego, znajomości jego zasad oraz znajdowania w nim tego czego się chce. Bo to czego się chce znaleźć, to w przypadku internetu oddzielna kompetencja. Jeśli nie wiesz czego szukać, znajdziesz wszystko, cokolwiek, czyli ...nic. To jak ze sportowcem. Musi być sprawny fizycznie w ogóle i dodatkowo specjalizować się w swojej specjalności.

KCH - Nadchodzi era nowego człowieka?

Wsz. - Korzystania z internetu nie można nauczyć tradycyjnymi metodami. To sprawa praktyki. Internet to kipiące morze wiedzy, w którym wciąż pojawia się nowa

informacja. Trzeba umieć po tym morzu żeglować. Tu każdy może iść własną ścieżką i spotykać się z innymi intelektualnymi wędrowcami, wymieniać informacje i uczyć się. To zrodzi nowe związki i relacje oparte na zupełnie innych jak dotąd zasadach. Wiele tradycyjnych wartości i pojęć zniknie. Pojawią się nowe wartości, nowe kryteria oceny, nowe formy przywództwa i atrakcyjności interpersonalnej.

KCH - No a WiMAX?

Wsz. - To nie jedyna technologia, ale jedna z wielu. Dobrze, że będzie wdrażana, niezależnie od obszaru na którym sprawdzi się. Nie można się technologii przeciwstawiać. Ale w przypadku szerokopasmowego dostępu do cyberprzestrzeni trzeba raczej skoncentrować się na celach i funkcjach, a nie na technologii. WiMAX nie jest panaceum na rozwój e-społeczeństwa.